

# Protokół

## 36. posiedzenia I. sesji IX. peryodu Sejmu galicyjskiego z dnia 5. listopada 1908.

Początek o godzinie 10. minut 30 przed południem.

Przewodniczący: Marszałek krajowy J.E. St. hr. Badeni.

Sekretarze: Mieczysław Urbański, Stanisław Henryk hr. Badeni, Jan Wasung, Zacharyasz Skwarko.

Obecnych posłów: 120.

Ze strony Rządu: c. k. Wiceprezydent Namiestnictwa Włodzimierz hr. Łoś.

Marszałek konstatuje dostateczną ilość posłów i otwiera posiedzenie.

Marszałek oznajmia, iż protokół 34. posiedzenia uważa za przyjęty, gdyż nie wniesiono przeciw niemu żadnych zarzutów, protokół 35. posiedzenia złożony jest w biurze sejmowym do przejrzenia.

Sekretarz p. Urbański odczytuje spis petycyj wniesionych po dzień 5. listopada 1908 roku, które przydzielono następującym komisjom, a mianowicie:

Wydziałowi krajowemu L. s. 3262—3266.

Komisji szkolnej L. s. 3267, 3271—3273, 3274.

Komisji administracyjnej L. s. 3268, 3269.

Komisji drogowej L. s. 3270.

Marszałek wzywa sekretarzy do odczytania złożonych interpelacyj.

Sekretarze pp. Urbański, a następnie Skwarko odczytują zgłoszone interpelacje, które opiewają:

### Interpelacya

do Wysokiego Wydziału krajowego p. Stojałowskiego i tow. w sprawie zubożenia ludności chrześcijańskiej małomiejskiej — rzemieślniczej.

Uchwałą Wysokiego Sejmu z dnia 18 marca 1907 na jeden dzień przed przyjęciem wniosku p. Loewensteina w sprawie zubożenia ludności żydowskiej w kraju — przyjął Wysoki Sejm także rezolucyę p. Skołysewskiego: „Poleca się Wydziałowi krajowemu poczynienie badań zdążających do wyświeślenia przyczyn ciągłego zubożenia i proletaryzacyi ludności rzemieślniczej — i aby na jednej z najbliższych sesji sejmowych przedstawił środki zdążające do ekonomicznej sanacyi tej warstwy ludności“.

Gdy obecnie członek Wydziału JWP. Jahl w odpowiedzi na zapytanie posła Loewensteina przedstawił, co Wydział krajowy zrobił w wykonaniu wniosku tego posła co do ludności żydowskiej, a nie wspomniał ani słowem, co uczyniono w celu wykonania rezolucyi posła Skołysewskiego — a przecie kto zna stosunki małomiejskie musi przyznać, że te dwie sprawy łączą

się ściśle z sobą i oddziaływują na siebie nawzajem, — przeto podpisani zapytują:

Czy Wydział krajowy skłonny jest równie rychło powiadomić Sejm o tem, co uczynił w myśl rezolucyi p. Skołyżewskiego dla zbadania przyczyn ciągłego zubożenia i proletaryzacji ludności rzemieślniczej chrześcijańskiej.

Interpelant:

Ks. St. Stojałowski.

Skołyżewski, Bis, Styła, Cieluch, Witos, Stapiński, Sodomora, Sandulak, Winniczuk, Jampolski, Lewicki, T. Staruch, Skwarko, Wasung, Długosz, A. Staruch.

#### Interpelacya

p. Makucha i tow. do c. k. Rządu w sprawie nadużyć w sprawach ruskiego ludowego szkolnictwa.

Jakimi drogami wstrzymuje się wpływ ruskiej młodzieży do szkół średnich charakteryzuje najlepiej następujący list pewnego kierownika szkoły Polaka z husiatyńskiego powiatu do nauczyciela tarnopolskiego seminarjum nauczycielskiego Stanisława Srokowskiego, który opiewa:

Wielmożny Panie Profesorze! Ośmielam się prosić W. Pana Profesora o łaskawe względy dla ucznia Grzegorza Ostapowicza, który ma obecnie zdawać egzamin wstępny na kurs. Chłopak bardzo porządny spokojny i wychowany nie we wielkiej ruszczyźnie przytem biedny. Natomiast ma się zgłosić niejaki Mikołaj Szmata z zamiarem złożenia egzaminu wstępnego na I. rok gdyż w r. ub. na kurs nie zdał, a że pochodzi z rodziny tak hajdamackiej, a w dodatku hajdamaka go uczył; wpajał weń zasady antypolskie, przeto jako szkoldiwego w przyszłości należałoby nie dopuścić. Na I. rok zdaje dlatego, ponieważ gdy na I. rok nie zda, to na kurs musi być przyjęty. A że to „nasz“ przeto będą użyte możliwe sposoby, by tego przepuścić. Ja jako Polak patriota piszę ten list w tym celu, aby zapobiec na przyszłość. Z należnym szacunkiem itd. następuje podpis.

Gospodarka inspektora Karola Falkiewicza (p. Drohobycz). Inspektor szkolny Karol Falkiewicz to zjawisko możliwe tylko w obecnej erze, a dowodem tego faktu:

1) Karol Falkiewicz będąc przed 12 laty inspektorem w Gródku tak „gorliwie“ zajmował się nauczycielkami, że obecny Namiestnik J. Eks. Bobrzyński ówczesny wiceprezydent Rady szk. kr. zmuszony był zasuspendować go.

Przez 10 lat tułał się Falkiewicz po świecie, był redaktorem „Niedzieli“ i innych tego rodzaju wydawnictw, aż zjawił się p. Dembowski, który przyjął Falkiewicza na pomocniczego referenta Rady szk. kr. gdzie poznawszy należyście jego zdolności zamianował go inspektorem dla Drohobycza, zostawiając mu zupełnie wolną rękę działania jak sam Falkiewicz głosi.

2) Jak każdy szlachcic ma swego żyda tak też i Falkiewicz mieszka, wiktuje się, zabawia się ze Susmanami aż nadto znanymi z najgorszych stron indywiduali na drohobyckim bruku.

Susman względnie jego żona tłucze się z Falkiewiczem po wszystkich drohobyckich knajpach, wywołując powszechnie zgorzsenie. Powszechnie znana tajemnica, że Susmanowie obsadzają, przenoszą wytaczają śledztwa biednym profesorom. Kto ma jaką sprawę do Falkiewicza musi się koniecznie „porozumieć“ z Susmanami w przeciwnym razie niech się nie spodziewa przychylnego załatwienia sprawy.

3) Postępowanie Falkiewicza z podwładnym nauczycielstwem pozbawione najprymitywniejszych form grzeczności: Wszystkie sprawy wnosić na piśmie, żadnych spraw ustnie nie załatwiam, oto zwyczajne przywitanie i pożegnanie, kiedy kto odważy się stanąć przed potężnym inspektorem.

Zupełnie przeciwnie ma się rzecz z przybocznymi strażami inspektora.

Ci mogą każdej chwili przyjść do Falkiewicza bądź z doniesieniami na kolegów, bądź z zaproszeniem „na śniadania“

które trwają z reguły przez całą dobę i kończą się zupełnem „zniemożeniem“ bankietowców.

W takich wypadkach mają właściciele szynków polecenie nie wpuszczać żadnego nauczyciela do tych lokalów boć przecie tam obraduje pan inspektor ze swoją gwardyą nad „sprawami szkolnictwa“.

4) A ta opieka wygląda tak: Nauczycielowi stałemu Stefanowi Łuciów z Rychtycz ruskich zamknął na 2 lata płacę. Cała wina Łuciowa w tem, że śmiało przyznaje się do Rusinów, a podstawą do zamknięcia mu płacy było doniesienie na Łuciowa, że utrzymuje stosunek z pewną dziewczyną, czego owocem było dziecko. Faktycznie było tak: Przed 6 latami zaszedł taki wypadek, dziecię umarło, więc sprawa stała się bezprzedmiotowa.

Na denuncyacyę jakiegoś zauszniaka zawiesił Falkiewicz Łuciowa w urzędowaniu, asygnował mu 30 K miesięcznej alimentacji i trzyma człowieka w niepewności 2 lata. Łuciów młody człowiek, bardzo zdolny nauczyciel, przedstawia obecnie ruinę człowieka.

5) Jakób Łuciów (brat poprzedniego) wnosi podanie w tym roku o miesięczną odpustkę z powodu piersiowej choroby. Falkiewicz przedstawia powiatowemu lekarzowi sprawę w ten sposób, że lekarz oświadcza Łuciowowi „Wobec tak nieprzychylniej opinii p. inspektora, nie mogę w żaden sposób zaopiniować korzystnie“.

6) Michałowi Steciów nauczycielowi w Litni, który na polecenie miejscowego proboszcza jako przewodniczącego miejsc. Rady szkolnej odważył się wziąć udział wraz z dziatwą w nabożeństwie w rocznicę zniesienia pańszczyzny, wytoczył dyscyplinarkę.

7) Michałowi Duckiemu nie pozwolił się żenić z tego powodu, że jak publicznie przy pożegnaniu poprzedniego inspektora Hampla wyraził się: ustawa jest na to, aby pozwalać, albo nie pozwalać, mnie się nie chciało pozwolić.

8) Wszystkie nauczycielki kwalifikowane w Drohobyczu są mianowane tylko na rok. Po roku nominacya traci swoją moc, a nieszczęsne pozostają bez posad. Tak było z naucz. Kaimową zamężną w Drohobyczu. Z dniem 15/7 została przeniesiona bez żadnej przyczyny do Zaliksia 6 mil od Drohobycza; nie pomogły lzy matki, umierające dziecko, posadę musiało się nadać protegowanej p. Sumanowej a ponieważ Kaimowa nie była w stanie z powodu słabości dziecka wybrać się w tak daleką drogę, więc została bez posady.

9) Naucz. Returkiewicz „na polecenie“ Falkiewicza objęła w tym roku posadę przy jednej ze szkół w Drohobyczu, a ponieważ trzeba było miejsca dla siostry Dra. Piechowicza redaktora „Głosu podkarpackiego“, sławnego machera wyborczego miasta, wyrzuca się Returkiewiczową a mianuje się siostrą Dra. Piechowicza.

10) Michał Maciuk nauczyciel w Dołhem koło Podbuża ma opinię najzdolniejszego człowieka w okręgu. Dowodem tego publiczne uznanie ze strony Falkiewicza na zeszlórocznej konferencyi. Na bezpodstawne doniesienie wytacza mu dyscyplinarkę za „niezgodliwe pożycie z księdzem“.

11) Marya Szypajłówna nauczycielka w Woli Jakubowej, ukończona seminarzystka z maturą, również wychwalana publicznie przez p. Falkiewicza jako „znakomita siła“, dostaje niedostateczną aplikacyę skutkiem czego niedopuszczona do egzaminu kwalifikacyjnego traci rok na prowizorycznej służbie, a cała jej wina w tem, że jest narzeczoną jednego z „hajdamaków“ Łuciowych.

12) Ernestyn Aszkenaze nauczyciel w Drohobyczu dostaje dwutygodniową odpustkę dla zdawania wydziałowego egzaminu. Przyjeżdża do Lwowa i tu dowiadyje się że „aplikacya niedostateczna“ — egzaminu robić nie może. Wypada zaznaczyć, że po przeprowadzeniu ścisłej wizytacji wszystko było, w porządku czego dowodzi właśnie odpustka.

13) Wasyl Pyłat lat służby 24 zostaje ominięty przy posunięciu do wyższego stopnia płacy, natomiast Michał Sozański człowiek majątny bezdzietny 19 lat służby, żona nauczycielką zostaje posunięty do najwyższego stopnia płacy jako delegat, towarzysz knajpowy i mąż zaufania p. inspektora.

14) Salomea Rechner 17 lat służby żona potentata naftowego w Borysławiu została nauczycielką w Borysławiu, wyłączenie dla fantazyi przenosi się do Drohobycza tu zostaje zamianowana przy wydziałowej szkole żeńskiej z zastrzeżeniem stałej posady w Borysławiu, uwolniona od wszelkiego podawania corocznego, również posunięta do najwyższego stopnia płacy.

15) Natomiast Bernson biedna żydówka wdowa z dziećmi 23 lat służby nie-nagannej, pozostaje na najniższym stopniu płacy, bo nie jest w stanie urządzić Falkiewiczowi pijatyk jak to czyni Rechner w Borysławiu.

16) W gminie prawie czysto ruskiej Lipowiec systemizuje szkołę z polskim językiem wykładowym.

17) Podobnie urządzi w Podbużu. Już od 2 lat nie obsadza się w drohobyckim okręgu posad nauczycielskich stale. Rozpisano wprawdzie konkurs na drohobycki okręg z terminem 15. lutego 1907. Nauczyciele wnieśli podania, jednak od tego czasu w sprawie stabilizacji ani słychu ani dychu.

W 1908 r. pojawił się drugi konkurs z terminem 30. czerwca 1908 r. na te wszystkie posady, na które był, rozpisany w r. 1907, chociaż nie zwrócono podań nauczycielom, którzy na te posady się podawali. Rada szkolna miała intencję „kiwnąć“ nauczycieli, ale nie udało się bo w drugim konkursie podali się znowu ci, co przedtem mimo to, że Rada szk. okr. nie zwróciła im aktów. Tem zatrzymaniem aktów chciała Rada szk. okr. odebrać nauczycielom możliwość podawania się do innego okręgu a zatrzymać ich w swoim okręgu

na posadach tymczasowych ad infinitum. Jest to tylko mała wiązanica kwiatków z dwuletniej działalności Falkiewicza.

Nauczycielswo steroryzowane, przybite, niepewne „ani dnia ani godziny“. Indywidua znani notoryczni pijacy, ludzie bez charakteru — oto doradcy i szpiegowie Falkiewicza. Upadłe indywidua w guście Susmanów grają pierwsze skrzypce w tym koncercie. Falkiewicz kpi ze wszystkiego i głosi przez swoich zauszniaków, że ma na drohobycki okręg nieograniczoną władzę tak ze Lwowa, jakoteż od p. Starosty.

#### Z powiatu kałuskiego.

Dekretem z 31/I 1903 zamianowała c. k. Rada szkolna kraj. Michała Skorodyńskiego od 1/II 1903 stałym nauczycielem przy szkole w Dołpotowie pow. Kałusz, od 1/II 1908 r. należy mu się dodatek pięcioletni którego nie dostał dotąd, chociaż inni młodszy od niego podostawiali dodatki. Niemiał on nigdy ani nagany, ani nawet napomnienia, tylko w lipcu ub. r. wytoczono mu śledztwo za jakąś drobnostkę, którego dotąd nie przeprowadzono, chociaż nauczyciel usprawiedliwił się pisemnie i przytoczył świadków, których nie przesłuchiowano — a jemu nie doręczono żadnej uchwały. I tak 1½ roku mija a z nauczycielem. Skorodyńskim ani nie prowadzi się śledztwa ani też nie daje się mu dodatku.

Dodatek na mieszkanie w przedmiejskich gminach.

Ustawa z dnia 25/V. 1907 zmieniono niektóre postanowienia ustawy z dnia 11/VI. 1905 Dz. u. kr. N. 73 co do płac i wynagrodzenia na mieszkanie dla nauczycieli przy szkołach ludowych. I tak:

Art. 16 b) „W gminach graniczących z miastem zorganizowanem na podstawie ust. kraj. z 13/III 1889 Dz. u. kr. N. 24. 300 Kor. nauczycielowi a 200 Kor. nauczycielce“ dodatku należy się na pomieszkaniach.

Rada szkolna krajowa po wysłuchaniu Wydziału krajowego oznaczy gminy, które podpadają pod to określenia. Kuchyniny położone naokoło m. Stanisławowa, należąc IV kl. płacy nauczycielskiej a ponieważ dalej tworzą one bezpośrednio przedłużenie miasta Stanisławowa to z tego tytułu należy się do datek nauczycielom stałym 300 Kor., dla nauczycielek zaś 200 Kor., Tymczasem już 1½ roku mija a nauczyciele stali w tych miejscowościach pobierają mimo to tylko 200 K., a nauczycielki 100 K. jako do datek na pomieszkanie. Jest to dla nauczycielstwa dotkliwa krzywda. Miejscowości te co do drożyzny przewyższają nawet samo miasto Stanisławów otóż co do płac powinny być zaliczone co najmniej do 3 klasy, a tu tymczasem wstrzymuje się nauczycielstwu tych nędznych 100 K. na pomieszkanie aż do rozstrzygnięcia Rady szk. kraj.

Czyżby Wydział krajowy i Rada szk. kr. nie wiedziała, które miejscowości w kraju podpadają pod to objaśnienie, żeby aż tak długo czekać na przyznanie wyższego dodatku na mieszkanie, czy może potrzeba aż dziesiątki lat czekać na przeprowadzenie tej sprawy? Czy może ma to być dalszy wyzysk „białych panów“?

Sprawki kierownika szkoły w Chocimierzu (pow Tłumacz).

W Chocimierzu tłumackiego powiatu jest kierownikiem szkoły, Bronisław Sakowski, który dopuszcza się różnych nadużyć. Co to za człowiek, niech poświadczą naprowadzone fakta:

1) W r. 1907 pobił chłopca Bronia syna Józefa Chrzanowskiego ucznia IV. kl. w ten sposób, że kopał go nogami i bił po głowie — były znaki na krzyżach, a w dodatku chłopiec ogłuchł na jedno ucho.

2) Chłopca Mykołę syna Fedora Manulaka pobił i nogami tłoczył, tak że teraz chłopiec chory na żołądek.

3) Chłopca Iwana syna Emilii Buzanowej pobił również — był zaskarżony za to na wiosnę br. i zapłacił 10 kor. grzywny.

4) Od Michała Hoszowskiego wziął w 1907 r. 10 K. za to, że chłopak przyszedł później do szkoły zapisać się.

5) Marya Mauczur dała 10 Kor., za to tylko aby się odezbił od niej, bo kiedy przyszła zapisywać chłopaka do szkoły, powiedział jej: „Możebym ja ciebie uczył“ — i począł zamykać drzwi, a kobieta nastraszyła się, i aby jej nie napastował dała mu 10 Kor. O tem przyznała się przed Michałem Hoszowskim i Michałem Ponia.

6) Michał Winnik z Zabokruk musiał dać 10 Kor., przy zapisie 1906 r., na co są świadkowie: Marya Mauczur i Michał Hoszowski.

7) Kierownik szkoły Sakowski sprzedaje rok rocznie szkolne drzewo i tak: od kilku lat sprzedaje Selibowi Friedlerowi, co roku po 4 ćwiartki drzewa (ćwierć po 8 K.)

Semen Oszynok kupił w ubiegłym roku 2 ćwiartki za 14 Kor. Świadek na to: Paweł Wskóbroda.

8) Rada szkol. miejsc. uchwaliła na gimnastyczne przyrządy w r. 1906 — 40 Kor., a przyrządów dotąd jeszcze niema.

9) Od 3 lat uczy w pierwszej klasie żydówka, nigdy nie odmawia modlitw, — aż na końcu roku przy egzaminie robi to ksiądz. Rada szk. miejsc. uchwalala już kilkakrotnie, aby ją zabrać z Chocimierza ale Rada szk. okręg. nie chce, a kiedy nawet uchwalono wniosek, że skoro jej nie wezmą, to dzieci nie pójda do szkoły i kiedy radni poszli na podstawie tej uchwały prosić do Starostwa o przeniesienie jej, to przekonali się, że kierownik Sakowski nie wpisał wcale tej uchwały do protokołu.

Za to już robili członkowie miejsc. Rady szkol doniesienie do Rady szk. okr. 1/9 1908 i miało się odbyć przesłuchanie świadków w Chocimierzu 4/9 1908. Ale cóż z tego — około 30 ludzi czekało

w kancelaryi, ale inspektor nie przybył. Dopiero 12/9 do L. 2339 wezwała Rada szkolna okręg. Zwierzchność gminy aby ta przedłożyła spis świadków, Zwierzchność gmin. zrobiła to, podała wielu świadków, ale inspektor oświadczył że „całej wsi przesłuchiwać nie będzie“.

#### Z okręgu husiatyńskiego.

W okręgu husiatyńskim nie rozpisano dotąd konkursu na nauczycielskie posady przy następujących szkołach: Szkoła I klasowa w Koszowcach wolna jeszcze od 1 maja po spensyonowaniu Michała Stadnika kierownika tej szkoły. Inspektor Wojnarowski przyrzekł tę posadę młodemu 3 rok służącemu nauczycielowi, który nie ma jeszcze kwalifikacyi — więc bardzo możliwe że czeka, aż ten zda teraz w jesieni kwalifikacyę.

Następnie dwuklasowa szkoła w Peremyłowiu.

Co dzieje się ze szkołą w Jabłonowie której kierownik Wojnarowicz jest lustratorem „kółek rolniczych“ i ma na rok więcej urlopu i jeżeli podoba mu się nowa posada to zostaje na niej, a jak nie to wraca znowu do Jabłonowa. Dwuklasowa szkoła w Wasylkowcach która już więcej jak 4 lata ma po 4 siły nauczycielskie i odpowiada frekwencyę, nie jest zorganizowana czteroklasówka z dwu przyczyn:

1) Kierownik szkoły Dumański nie ma egzaminu z niemieckiego więc trudno organizować 4 klasówkę, aby on nie stracił kierownictwa.

2) Gmina nie zgodziła się na polski język wykładowy.

W przeciągu 3 lat tylko 2 Rusinów stabilizowano: Olejnika w Sidorowie jako drugą siłę przy 2 klasówce i Pańkowa w Suchodole (1 klasówka najgorsza szkoła).

Rusini — nauczyciele siedzą z egzaminami już po 4 lata jako tymczasowi.

W Kosowie są 2 pięćklasowe szkoły: męska i żeńska z wykładowym językiem

polskim chociaż większość jest ruskich dzieci. I tak w męskiej szkole na 343 jest 224 Rusinów 78 Polaków 41 żydów. Na 15 sił w obu szkołach jest ledwie 5 ruskich. Z 5 stałych sił przy żeńskiej szkole jest tylko jedna siła ruska.

Przed 2-ma laty były wolne 3 stałe posady przy żeńskiej szkole. Podała się na jedną z nich nauczycielka Rusinka z ukończonem seminaryum, maturą i kwalifikacyą i 6 latami służby, ale posady tej nie dostała. Za to zamianowano na wszystkie trzy posady Polki i to jedna z nich ma tylko ukończoną ludową szkołę a prywatnie złożyła 7 mą klasę, a druga również z 7-mą klasą a obie mają tylko po 3 lata służby.

Po przeniesieniu kierownika męskiej szkoły do Kołomyi, należało się tymczasowe kierownictwo najstarszemu nauczycielowi w tej szkole. Tak mówi ustawa.

Ale tu ustawa nic nie znaczy. Najstarszym nauczycielem był Rusin, otóż aby nie dać Rusinowi kierownictwa, przenosi Rada szk. okr. stałego kierownika z żeńskiej szkoły, czem dopuszcza się wielkiego bezprawia, bo stałych nauczycieli może przenosić tylko Rada szkol. kraj. — do szkoły — męskiej a w żeńskiej szkole mianuje nauczycielkę Polkę chociaż w żeńskiej szkole był stały kierownik, którego Rada szk. okr. nie miała prawa przenosić. Przy męskiej szkole już od kilku lat rozpisano konkurs na posadę stałego nauczyciela, i chociaż podawali się tam nauczyciele — Rusini, nie mianowano żadnego z nich bo „niema odpowiednich kandydatów“; — czekają chyba aż się poda Polak. W lutym 1908 r. przeniesiono stałego nauczyciela Dombrowskiego z Rybna do Wrony „ze względów służbowych“ a żonę jego tymczasową nauczycielką pozostawiono w Rybnie gdzie pozostaje dotąd bo w Wronie nie może dostać posady.

Inaczej ma się rzecz z Polakami. Tymczasowy nauczyciel Polak miał narzeczoną w kołomyjskim okręgu, więc już

z tego względu nadano tej pannie posadę w Łosowie, gdzie był jej narzeczony.

Urlop można łatwo dostać ale tylko Polakom.

I tak przed rokiem dostała urlop na cały rok panna Obidniak gorąca Polka, chociaż jej nie brakowało, czego dowodzi fakt że miała kilka prywatnych lekcji, które odbywała dalej chociaż do szkoły nie chodziła.

I teraz tasama p. Obidniak dostała posadę przy prywatnej szkole żeńskiej p Strzałkowskiej we Lwowie porzuciła posadę swoją bez urlopu a objęła posadę swoją we Lwowie ale tam pobiera pensję.

Dopiero po 2 tygodniach przysłała lekarskie świadectwo, chociaż wszystkim wiadomo, że ona zdrowa boć pełni obowiązki nauczycielskie we Lwowie, ale pewnie włoski z głowy jej nie spadnie za to.

Natomiast kiedy stara się o urlop nauczyciel albo nauczycielka Rusini to nie dostanie, bo fizyk nie wyda świadectwa. I tak starała się o urlop nauczycielka Marya Tymiaków chora piersiowo ale urlopu nie dostała, bo fizyk nie dał świadectwa mówiąc że „pani jeszcze suchot nie ma, to i urlopu pani nie potrzebuje“.

Podania o posady leżą lata całe nie załatwione, ale tylko wtedy kiedy chodzi o Rusinów. I tak podało się kilku Rusinów na posadę w Moskalówce jeszcze przed rokiem, ale podania ugrzęzły gdzieś i nikogo nie mianują, a nawet nie wiadomo gdzie podania podziały się.

Mianowano w żeńskiej szkole w Kosowie tymcz. nauczycielką Rusinkę p. Winnicką której mąż jest nauczycielem na Moskalówce i wystawiono jej taki ciekawy dokument „Mianuje się Panią zastępczynią nauczycielki na pięć miesięcy, a po upływie tych 5-ciu miesięcy niema dla Pani posady w tym okręgu“.

Każą więc starać się o posadę w innym okręgu, mimo tego że przecie wiedzą, że jej mąż jest tu.

Inaczej dzieje się z Polakami. Równocześnie z p. Winnicką zamianowano nauczycielką Polkę z innego okręgu tylko dlatego, że jej narzeczony jest tu, ale jej już nie wystawiano takiego dekretu, jak p. Winnickiej, znaczy się nie mianowano jej „zastępczynią nauczycielki na 5 miesięcy“ chociaż ta nie jest tu tak związana stosunkiem jak pni Winnicka.

W miasteczku Pistyniu był niegdyś w czteroklasowej szkole ruski język wykładowy, póki nie przyszedł zagorzały Polak kierownik Jaworski, który samowolnie zmienił wykładowy, język na polski, a choć Rada gminna uchwałała już dwukrotnie ruski język wykładowy to przecie i dalej uczy się po polsku.

W Starych Kutach jest 2 klasowa szkoła z ruskim językiem wykładowym. Stare Kutry ogromna wieś, ludzie uświadomieni i duża frekwencya w szkole. Już od 8 lat jest przy tej szkole 5 sił, i uczą wedle planu 4 klasowej szkoły, ale organizacyi na 4 klasówkę nie można się doczekać, bo uświadomiona gmina nie chce przystać na polski język wykładowy.

Za byle co wytacza się nauczycielowi Rusinowi dyscyplinarkę, która się ciągnie latami. I tak przed 2-ma laty odbył się jubileuszowy koncert towarzystwa pedagogicznego. Dyrygentem był nauczyciel Jan Ustyanowicz, a podpisani na zaproszeniu nauczyciele Andrzej Jaworski i August Dombrowski. Trzem im wytoczono dyscyplinarkę, której nie przeprowadzono dotąd. A kiedy nauczyciel Jan Ustyanowicz podał się na posadę w Moskalówce, to starosta Zahradnik wypisał mu że „śledztwo w toku z powodu gorszącego zachowania się na miejscu publicznem“.

A więc znaczy że dyrygować na ruskim koncercie jest „gorszącem zachowaniem się na miejscach publicznych“.

Za to nauczycielom Polakom wolno wszystko, każda „rocznica powstania“ czy „bitwy“ jest dla nich świętem, a że od-

bywa się nauka wówczas, to ich nie obchodzi.

Jarosławska Rada szk. okr. złożona ze samych szowinistów - Polaków z okręgowym inspektorem perekińczykiem Szumskim na czele, położyła sobie za cel zniszczyć i steroryzować tutejszych Rusinów nauczycieli wiecznymi sekaturami tak że wielu ich uciekło stąd a tych co zostali dano na czysto polskie posady, gdzie muszą uczyć w ruskie święta; a ruskie szkoły poobsadzano samymi Polakami, którzy ani słowa po rusku nie umieją i dopiero muszą się uczyć naszego języka — od dzieci.

Oto daty:

Polacy w czysto ruskich szkołach lub w których jest ruski język wykładowym — którzy ani słowa po rusku nie umieją.

- 1) Wieś Kopiaczów: naucz. Sadowska.
- 2) Wieś Sobiątyń: naucz. Kaczmarska. (pończoszkowa).
- 3) Sucharów: Gacek podzielił 170 dzieci na 4 oddziały, a każdy oddział chodzi do szkoły co 4-ty dzień.
- 4) Korzenica: Polak.
- 5) Laszki: 4 siły sami Polacy.
- 6) Leżachów 2 siły Pikulski i Michaczewska (pończosz.),
- 7) Łazy: Węgrzyn (pończosz.).
- 8) Baratyn: Tutak (Polak).
- 9) Dibcza Górecki „
- 10) Dobra: Polak.
- 11) Radawa: Horodecka Polka.
- 12) Ryszkowa Wola: Lewicki (Polak).
- 13) Makowisko: Torońska (pończ.).
- 14) Więżownica: 2 siły (Polskie).
- 15) Polkinie: Żeglicki (agitator nie uczy po rusku).
- 16) Cieplice: Sobolewski (Polak).
- 17) Weślin: Hutówna (Siostra radey Huta).
- 18) Skołotów: 2 siły (pol.).
- 19) Uherka: 2 siły (Balcerzy, Polacy).
- 20) Kramanówka i Pruchnik (nie nie uczą rusk.).
- 21) Rozbir okrągły 2 Polacy.
- 22) Zabłocce Polki.

23) Polnatycze 2 Polacy.

24) Miasto Sieniawa na 8 sił ani jednego Rusina.

25) Miasto Radymno na 8 sił ani jednego Rusina.

26) Oleszyce: ani jednego Rusina.

27) Jarosław: wydz. żeńska ma 250 dzieci ani jeden Rusin, gimnazjum ma 100 chłopców ani jeden Rusin a po rusku ma tylko od 4—7 kl.

Wydz. męska: jeden Rusin.

Szkoła Mickiewicza: ani jeden Rusin.

Przedmieście dolne (2 Pol.). Kijowski agituje przeciw „Proświcie“.

Rusini-nauczyciele w czysto polskich wsiach przeniesieni z ruskich:

1. Smolińska w Bastrowicach (z Leżachowa).

2. Szumski w Pawłosiowie (z Konenicy).

3. Kolankowska.

4. Czura w Rudolowicach.

5. Kaniowski koło Pruchnika (czysto polska wieś).

6. Szabakiewicz Replin (czysto polska wieś).

7. Majewska Prycza (czysto polska wieś).

8. Malik, koło Przeworska (czysto polska wieś) i t. d.

Rusini w tych wsiach muszą uczyć dzieci nawet w ruskie święta, podczas gdy Polacy w czysto ruskich wsiach w polskie święta nie uczą.

Na konferencyach okręgowych nie wolno odezwać się słowem po rusku, ani też nie odbywają się praktyczne lekcy; choć dawniej zawsze było: jeden temat po polsku, drugi po rusku — chociaż inspektorem byli Polacy — elaboratów zaś ruskich niema wcale. Zasadą jest: „Wszystkich Rusinów na Mazury!“

Wobec tego zapytujemy:

Czy wiadome c. k. Rządowi naprowadzone fakta?

Czy skłonny jest c. k. Rząd zbadać podane fakta, pociągnąć winnych do odpowiedzialności?



Jakie kroki zamierza c. k. Rząd przedsięwziąć, aby w szkolnictwie zapanowały już raz normalne stosunki?

Makuch.

Skwarko, Oleśnicki, Kołpaczekiewicz, Myroniuk Zajaczuk, Krysowaty, Korol, Kurowiec, Sodomora, A. Staruch, Lewicki, Kiweluk, Sandulak, Dumka, Winniczuk, Hanczakowski.

#### Interpelacya

Dra Makucha i tow. do Jego Ekscelencyi pana Namiestnika w sprawie nadużycia przy wyborze przewodniczącego miejscowej Rady szkolnej w Sidem, powiatu samborskiego.

Dnia 29. lipca 1908 odbył się we wsi Sidem powiatu Samborskiego wybór przewodniczącego miejscowej Rady szkolnej. Przewodniczącym wybrano jednogłośnie gospodarza Kościa Kusyka. Wybór ten unieważniła jednakowoż Rada szkolna okręgowa w Samborze, podając za przyczynę że o tym wyborze nie był powiadomiony miejscowy naczelnik obszaru dworskiego, oraz że nie jawił się do tego wyboru delegat Rady powiatowej. Unieważnienie to jest nadużyciem. Delegat Rady powiatowej nie jawił się do tego wyboru dlatego, bo dotychczas nie brał udziału przy żadnym wyborze przewodniczącego miejscowej Rady szkolnej. Naczelnik obszaru dworskiego p. Edmund Cieszewski był dwukrotnie o terminie wyboru zawiadomiony, nie jawił się i jawnie się nie mógł, bo wówczas zapijał się przez dwa tygodnie bezustannie po karczmach w Sidem, Horodyszczu i Kulczycach, gdzie dniował i nocował. Wskutek unieważnienia tego wyboru odbył się dnia 22 września b. r. ponowny wybór, przy którym otrzymali równą ilość głosów gospodarz Kość Kusyk i p. Edmund Ciszewski.

Ponieważ Gmina Side zamierzała z tym rokiem przystąpić do budowy nowego budynku szkolnego dlatego Radzie gminnej — oczywista — zależało na tem, by prze-

wodniczącym Rady szkolnej miejscowej był człowiek, któryby dawał rękojmię, że urząd swój traktować będzie seryo. Gdy więc w tym wypadku dla równości głosów o osobie przewodniczącego miała decydować Rada szkolna okręgowa, dlatego zwierzchność gminna udała się do inspektora szkolnego z przedstawieniem by p. Edmunda Cieszewskiego nie zatwierdzać przewodniczącym Rady szkolnej z następujących powodów:

P. Edmund Cieszewski ma tę nieszczęśliwą i pożałowania godną naturę czy raczej chorobę, że zapija się po kilkanaście razy do roku całymi tygodniami po karczmach w Sidem i w okolicznych wsiach i przez cały ten czas nie powraca zupełnie do domu. Rozumie się że w nietrzeźwym stanie wywołuje pośmiewisko i awantury i został nawet w tym roku sądownie ukarany za obrazę żandarma. Przez cztery letnich miesiące bieżącego roku zapijał się p. Edmund Cieszewski cztery razy po tygodniowi, a raz dwa tygodnie.

2. P. Edmund Cieszewski nie posiada zupełnie żadnego majątku, a egzekucya sądowna prowadzona przeciw niemu w 1907 r. przez nieletniego syna jego niesłubnego pozostała bez skutku z powodu braku jakiegokolwiek majątku.

Oczywiście że człowiek taki nie łączywa zupełnie powagi we wsi, a nadto przez swą nieszczęśliwą naturę i przez zupełny brak majątku nie daje najmniejszej gwarancyi, że wykonywać będzie należycie urząd przewodniczącego Rady szkolnej. Gmina teraz obawia się przystępywać do budowy nowej szkoły. To przedstawienie zwierzchności gminnej, pozostało zupełnie bez skutku, a inspektor szkolny oświadczył że p. Edmund Cieszewski musi być zatwierdzony przewodniczącym Rady, bo istnieje ustawa, że ten z dwu kandydatów musi być przez Radę szkolną okręgową zatwierdzony, na którego oddał swój głos przewodniczący, który ustępuje. Zatwierdzenie to przedstawia się również jako nadużycie, temwięcej ileże okręgowa Rada

szkolna nie zadała sobie nawet trudu zarządzić dochodzenia.

Zatwierdzenie p. Edmunda Cieszewskiego przewodniczącym Rady szkolnej miejscowej nie da się inaczej wytłumaczyć, jak tylko tem, że c. k. władza proteguje jego nielegalnym sposobem za to że p. Edmund Cieszewski jest głównym agitatorzem przy wyborach za rządowym kandydatem. Bo p. Edmund Cieszewski nawet z tym się nie kryje, że przy ostatnich wyborach do Sejmu, kupował głosy dla p. Sozańskiego, a wyborcę z Sidnego nazwał „durniem“ za to że nie dał się przekupić.

Obowiązkiem Rady szkolnej miejscowej jest wybrać prócz przewodniczącego, także jego zastępcę. Ponieważ jednak zachodzi możliwość że zastępcą byłby wybrany przeciwnik p. Edmunda Cieszewskiego, gospodarz Kost' Kusy, dlatego ani Rada szkolna okręgowa, ani przewodniczący nie chcą zarządzić wyboru zastępcy. Tak więc Rada szkolna miejscowa w Sidem, prawdopodobnie jedyna w całej Galicyi nie ma zastępcy przewodniczącego i to okazuje się jako trzecie nadużycie przy ukonstytuowaniu tej Rady szkolnej.

Dlatego podpisani zapytują:

Czy Jego Ekscelencya pan Namiestnik raczy zarządzić w tej sprawie dochodzenia i winnych pociągnie do odpowiedzialności?

Co zamierza Jego Ekscelencya uczynić by przywrócić legalny wybór przewodniczącego Rady szkolnej miejscowej w Sidem powiatu Samborskiego, i by takie nadużycia na przyszłość nie miały miejsca?

Makuch.

Sandulak, Sodomora, Dumka, Kurowiec, Kiweluk, Oleśniaki, Skwarko, J. Staruch, Winniczuk, Dr. Kość Lewicki, Stojalowski, Jampolski, Hanczakowski.

Marszałek oznajmia, że odczytane interpelacye odstąpi p. Komisarzowi rządowemu, względnie Wydziałowi krajowemu.

Marszałek udziela głosu p. Komisarzowi rządowemu w celu dania odpowiedzi na interpelacye.

Przemawia p. Komisarz rządowy c. k. Wiceprezydent Namiestnictwa Włodzimierz hr. Łoś i odpowiada na interpelacyę pp. Stojalowskiego i tow. z dnia 4. listopada 1908 w sprawie kuratoryi ekonomicznej w Zakładzie narodowym im. Ossolińskich.

Marszałek udziela głosu p. Stojalowskiemu, który tego zażądał.

Przemawia p. Stojalowski.

Marszałek oznajmia, że w myśl §. 73. regulaminu p. Stojalowski ma tylko zgłosić wniosek o otwarciu rozprawy nad odpowiedzią na interpelacyę, bez uzasadnienia wniosku takiego i bez rozprawy.

P. Stojalowski wnosi o otwarciu rozprawy nad powyższą odpowiedzią p. Komisarza rządowego.

Izba popiera ten wniosek a oddzielnie bez rozprawy odrzuca powyższy wniosek p. Stojalowskiego.

Izba przystępuje do porządku dziennego, którego punktem pierwszym jest:

Sprawozdanie komisji drogowej o wniosku p. Bisa i tow. w sprawie odbudowania mostu w powiecie Nisko na drodze rządowej Nisko-Zarzeczce na rzece San (Ls. 1657) oraz o petycyi w tym samym przedmiocie Ls. 1159.

P. Męciński w zastępstwie sprawozdawcy p. Sozańskiego odczytuje sprawozdanie komisji, zakończone następującym wnioskiem:

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

Wzywa się c. k. Rząd, aby jak najprędzej odbudował most spalony na Sanie, w Zarzeczcu, w powiecie Niskim.

Izba uchwała bez rozprawy powyższy wniosek komisji.

Następuje:

Sprawozdanie

komisji drogowej o petycyi gminy Miechowice Wielkie w sprawie budowy mostu na Kisielince (Ls. 1.739).

P. Męciński, w zastępstwie sprawozdawcy p. Sozańskiego odczytuje sprawo-

zdanie komisji, zakończone następującym wnioskiem:

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

Petycję gminy Miechowice Wielkie odstępuje się Wydziałowi krajowemu do życzliwego załatwienia przy rozdziale funduszków zapomogowych, państwowych i krajowych.

Izba uchwała bez rozprawy powyższy wniosek komisji.

Następuje:

#### Sprawozdanie

komisji gminnej o sprawozdaniu Wydziału krajowego w przedmiocie petycji gminy m. Jasła o zezwolenie na pobór opłaty gminnej od czynszów najmu.

Sprawozdawca p. Halban uwolniony na wniosek sekretarza p. Urbańskiego od czytania sprawozdania odczytuje następujący wniosek komisji, sprostowawszy omyłkę druku a mianowicie w art. I. ust. zamiast słów „za opłatę odpowiadają“ mają być słowa: „opłatę uiszczają“.

Wysoki Sejm raczy uchwalić załączony projekt ustawy:

#### U s t a w a

z dnia.....o zezwoleniu gminie miasta Jasła na pobór opłaty od czynszów najmu.

Zgodnie z uchwałą Sejmu Mojego Królestwa Galicyi i Lodomerji wraz z Wielkiem Księstwem Krakowskiem postanawiam, co następuje:

#### Art. I.

Gminie miasta Jasła pozwala się pobierać przez lat dziesięć opłatę gminną od czynszów najmu każdej w obrębie miasta znajdującej się nieruchomości a podlegającej podatkowi-domowo czynszowemu. Opłatę uiszczają gminie bezpośrednio właściciele realności z prawem regresu do najmujących mieszkania.

#### Art. II.

Opłata wynosić ma 4 halerze od każdej zeznanej i urzędownie sprawdzonej korony czynszu najmu.

#### Art. III.

Opłacie tej nie podlegają mieszkańcy m. Jasła, którzy opłacają roczny czynsz najmu poniżej 240 K.

#### Art. IV.

Opłacie tej podlegają również mieszkania, od których czynsz potrącony jest z należącego się funkcyonaryuszowi publicznemu kwaterowego.

#### Art. V.

Bliższe postanowienia co do przeprowadzenia poboru tej opłaty uchwali Rada miejska.

#### Art. VI.

Ustawa niniejsza wchodzi w życie od pierwszego półroczu roku administracyjnego po jej ogłoszeniu.

#### Art. VII.

Wykonanie tej ustawy poruczam Mojemu Ministrowi.

W rozprawie ogólnej nikt głosu nie żąda.

Izba przystępuje więc do rozprawy szczegółowej.

Sprawozdawca wnosi przyjęcie tej ustawy en bloc.

Izba uchwała przyjęcie powyższej ustawy en bloc, poczem w oddzielnem głosowaniu uchwała cały projekt ustawy en bloc.

Uchwaliwszy następnie na wniosek sprawozdawcy przystąpić do trzeciego czytania, uchwała Izba powyższy projekt ustawy w trzeciem czytaniu bez czytania.

Następuje:

#### Sprawozdanie

komisji administracyjnej o wniosku psłów Skołyżewskiego i Ptaka w sprawie

uregulowania granic między powiatami krakowskim a wielickim.

Marszałek usuwa ten punkt z porządku dziennego, z powodu nieobecności sprawozdawcy p. Skołyszewskiego.

Następuje:

#### Sprawozdanie

komisji wodnej o petycji Ls. 1543 miasta Krosna i petycji Ls. 2156 gminy Głowienka w przedmiocie regulacji i obwałowania potoku Lubatówka.

Sprawozdawca p. Gorayski uwolniony na wniosek sekretarza p. Urbańskiego od czytania sprawozdania, odczytuje następujący wniosek komisji:

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

Wzywa się c. k. Rząd, by w możliwie najkrótszym czasie przystąpił do regulacji i obwałowania potoku Lubatówki.

Izba bez rozprawy uchwała powyższy wniosek komisji.

Marszałek oznajmia, że w myśl uch. Sejmu z dnia 29. października 1908 przedkłada propozycję w sprawie deputacji hołdowniczej do Najjaśniejszego Pana, z okazji Jego 60-letniego panowania.

W skład tej deputacji wchodzić mają prócz Marszałka następujący członkowie Sejmu, względnie posłowie, mianowicie: Wice Marszałek Sejmu JE. ks. Metropolita Andrzej hr. Szeptycki, JE. ks. Arcybiskup Bilczewski, JE. ks. Arcybiskup Theodorowicz — oraz posłowie: Battaglia, Bojko, Brykczyński, Cielecki, Ciuchciński, Dzeduszycki, Głabiński, Gołuchowski, Gorayski, ks. Kołpakiewicz, Korol, Kozłowski, Kraiński Władysław, Leo, Lewicki, Loevenstein, Lubomirski Andrzej, Oleśnicki, ks. Pastor, Piniński, Potocki, Sapieha, Stadnicki, Stapiński, Tarnowski Stanisław, Tarnowski Zdzisław, Witos, Wodzicki.

Izba bez rozprawy uchwała skład tej deputacji zgodnie z propozycją p. Marszałka.

Marszałek wnosi o upoważnienie go, by w razie, jeżeli który z członków wy-

branej deputacji nie mógłby, z powodu jakiejś przeszkody, wziąć udziału w deputacji, do powołania kogo innego w miejsce takiego członka.

Przemawia p. Witos i uprasza, by w jego miejsce wybrano członkiem deputacji p. Ptaka.

Marszałek oznajmia, że Izba skład deputacji już uchwaliła, następnie, że wniósł o upoważnienie go powołania kogo innego w skład deputacji w miejsce wybranego członka, któryby nie mógł wziąć udziału w deputacji z powodu jakichś przeszkód. W razie uchwalenia przez Izbę takiego upoważnienia, powoła Marszałek p. Ptaka w skład deputacji w miejsce p. Witosy, jeżeli ten oznajmi, że nie może wziąć udziału w deputacji.

Izba uchwała bez rozprawy udzielić Marszałkowi powyższego upoważnienia.

Następuje:

Dalszy ciąg rozprawy nad sprawozdaniem komisji szkolnej o stanie szkół średnich w roku szkolnym 1906/7.

Przemawia JE. p. Piniński.

Przemawia p. T. Cieński.

Marszałek uprasza p. T. Cieńskiego, by w rozprawie nad sprawozdaniem komisji szkolnej o szkołach średnich nie przemawiał obszernie o innym przedmiocie.

Przemawia dalej p. Tadeusz Cieński.

Przemawia p. Stadnicki i stawia następujące wnioski:

1. Wysoki Sejm uchwała odesłać rezolucje pp. Oleśnickiego i Senyka do komisji szkolnej:

2. Wzywa się c. k. Radę szkolną krajową, aby wzięła pod rozwagę sprawę założenia nowych szkół średnich a przede wszystkim szkół zawodowych (handlowych, przemysłowych, rolniczych i t. p.) i zdała o tem sprawę Wysokiemu Sejmowi.

Przemawia p. Dembowski.

Izba uchwała zamknięcie rozprawy ogólnej na wniosek sekretarza p. Urbańskiego.

Marszałek oznajmia, że do głosu zapisani są pp. Oleśnicki, Skwarko, Battaglia, Leo, Kozłowski, Maryewski i Sala.

Marszałek wzywa zapisanych do głosu posłów do wyboru mowców generalnych.

Po chwili oznajmia, że mowcą generalnym przeciw wnioskowi komisji jest p. Oleśnicki, mowcą generalnym za wnioskami komisji p. Kozłowski.

Przemawia mowca generalny przeciw wnioskowi komisji p. Oleśnicki.

Przemawia mowca generalny za wnioskami komisji p. Kozłowski.

Przemawia sprawozdawca p. Halban.

Izba przystępuje do rozprawy szczegółowej.

Marszałek oznajmia, że ponieważ nikt nie zgłosił poprawki do innych wniosków prócz XI. wniosku komisji, przeto podda łącznie wnioski I - X. i XII. komisji pod uchwałę Izby.

Sprawozdawca p. Halban czyta:

I. Sprawozdanie c. k. Rady szkolnej krajowej o stanie szkół średnich w roku szkolnym 1906/7 przyjmuje się do wiadomości.

II. Wzywa się c. k. Rząd, by zajął się odpowiedniemi umieszczeniem tych zakładów głównych i filialnych, których umieszczenie dotychczasowe sprzeciwia się warunkom higieny i przyspieszeniem budowy tych szkół średnich, których budowa jest zamierzona.

III. Wzywa się c. k. Rząd, aby przeprowadził wydatne pomnożenie liczby posad etatowych nauczycielskich w szkołach średnich, pomnożył również liczbę inspektorów krajowych w szczególności dla szkół średnich, zaprowadził dla nich dodatki funkcyjne i dodał tak inspektorom jak i dyrektorom odpowiednie siły pomocnicze.

IV. Wzywa się c. k. Radę szkolną krajową, aby przystąpiła do znacznego po-

mnożenia kursów hospitantów, oraz do przeprowadzenia praktycznego roku próbnego, prz. nadawaniu posad zaś przyznawała pierwszeństwo tym kandydatom, którzy pracowali w seminaryum pedagogicznym na Wszechnicy, następnie hospitowali i odbyli rok próbny.

V. Zaleca się c. k. Radzie szkolnej kraj., aby wzięła pod rozwagę ułożenie regulaminu, dotyczącego stosunków służbowych nauczycieli szkół średnich.

VI. Wzywa się c. k. Radę szkolną kraj., aby unikając o ile można zmiany sił nauczycielskich w ciągu roku, umożliwiła znaczniejszą koncentrację i ciągłość nauczania a tem samem wykonanie nowych zarządzeń o klasyfikacji i o egzaminie dojrzałości.

VII. Wzywa się c. k. Radę szkolną krajową, aby w sprawozdaniu przyszłorocznem podała swe spostrzeżenia o wykonaniu zarządzeń powyżej wymienionych.

VIII. Wzywa się c. k. Radę szkolną krajową, aby rozważyła zapewnienie historii ojczyznej stanowiska należnego i pedagogicznie pożądanego w ogólnem nauczaniu historii.

IX. Wzywa się c. k. Radę szkolną krajową, aby przeprowadziła rozpowszechnienie nauki gimnastyki i poparła wydatniej gry ruchowe, wycieczki szkolne, oraz czytelnie i warsztaty studenckie.

X. Poleca się Wydziałowi krajowemu, aby w porozumieniu się z c. k. Radą szk. krajową wziął pod rozwagę usiłowania „Towarzystwa zreformowanej szkoły średniej“ i wstawił na ten cel odpowiedni zastrzeżenie do budżetu na r. 1910.

XII. Wzywa się c. k. Rząd, aby przystąpił do uregulowania uprawnień absolwentów szkół wydziałowych przemysłowych i zawodowych, oraz przeprowadził równouprawnienie absolwentów ośmioklasowej szkoły realnej z absolwentami gimnazjalnymi i umożliwił przechodzenie z szkół wydziałowych do średnich.

Izba łącznie i bez rozprawy uchwala powyższe wnioski I—X. i XII. komisji.

Sprawozdawca czyta:

XI. Wzywa się c. k. Radę szkolną krajową, aby jak najrychlej zajęła się taką reformą szkoły realnej, któraby tejsze szkole nadała charakter naukowo równorzędny z gimnazyum klasycznym, oraz, aby przy rozpatrzeniu sprawy nowych typów przez c. k. Ministerstwo wyznań i oświaty projektowanych wzięła pod rozwagę kompetencję prawną kraju.

Marszałek odczytuje następującą poprawkę p. Stapińskiego do XI. wniosku Komisji:

Wnoszę ażeby do wniosku XI. komisji, opiewającego: „XI. Wzywa się c. k. Radę szkolną krajową, aby jaknajrychlej zajęła się taką reformą szkoły realnej, któraby tejsze szkole nadała charakter naukowo równorzędny z gimnazyum klasycznym, oraz aby przy rozpatrzeniu sprawy nowych typów przez c. k. ministerstwo wyznań i oświaty projektowanych, wzięła pod rozwagę kompetencję prawną kraju“, wstawić następujący dodatek:

„W szczególności wzywa się c. k. Radę szkolną krajową, aby miała na oku jak najrychlejsze przekształcenie szkoły realnej w Krośnie na gimnazyum realne“.

Marszałek oznajmia że p. Stapiński wnosi zarazem o przekazanie tej poprawki komisji szkolnej.

Izba uchwala bez rozprawy wniosek XI. komisji, po odczytaniu go przez p. sprawozdawcę, a oddzielnie uchwala wniosek p. Stapińskiego o przekazanie komisji szkolnej powyższej poprawki p. Stapińskiego.

Marszałek oznajmia, że p. Stadnicki wniósł: 1. aby rezolucje pp. Oleśnickiego i Senyka odesłać do komisji szkolnej i postawił 2. rezolucję drugą tej treści:

Wzywa się c. k. Radę szkolną krajową — aby wzięła pod rozwagę sprawę założenia nowych szkół średnich, a przede-

wszystkiem szkół zawodowych (handlowych, przemysłowych, rolniczych, i t. p.) i zdała o tem sprawę Wysokiemu Sejmowi.

Marszałek oznajmia, że powyższy I. wniosek p. Stadnickiego jest odraczającym, a właściwie formalnie załatwiającym rezolucje pp. Oleśnickiego i Senyka — nad powyższą zaś drugą rezolucją p. Stadnickiego otwiera rozprawę.

Przemawia p. Lewicki i stawia poprawkę, aby do tej drugiej rezolucji p. Stadnickiego dodać słowa: „z uwzględnieniem potrzeb obu narodowości“, przed słowami: „i zdała o tem sprawę Sejmowi“, zawartymi w tej rezolucji p. Stadnickiego.

Izba popiera tę poprawkę p. Lewickiego.

Po zamknięciu rozprawy przemawia sprawozdawca p. Halban i oznajmia, że w porozumieniu z wnioskodawcą p. Stadnickim uważa tę poprawkę p. Lewickiego za interpretację wniosku p. Stadnickiego, dlatego w tej poprawce nie widzi żadnej zmiany rezolucji p. Stadnickiego i prosi o przyjęcie jej wraz z poprawką p. Lewickiego.

Marszałek zapytuje p. Stadnickiego czy to oświadczenie p. sprawozdawcy ma uważać za oświadczenie wnioskodawcy p. Stadnickiego.

P. Stadnicki oznajmia, że tak jest.

Marszałek odczytuje rezolucję drugą następującą p. Stadnickiego:

Wzywa się c. k. Radę szkolną krajową, aby wzięła pod rozwagę sprawę założenia nowych szkół średnich a przede wszystkim szkół zawodowych (handlowych, przemysłowych, rolniczych i t. p.) i zdała o tem sprawę Wysokiemu Sejmowi, wraz z następującą poprawką p. Lewickiego, przyjętą przez sprawozdawcę: przed słowami „i zdała o tem sprawę Sejmowi“, wstawić słowa: „z uwzględnieniem potrzeb obu narodowości“.

Izba uchwała te rezolucyę p. Stadnickiego wraz z powyższą poprawką p. Lewickiego, przyjętą przez p. sprawozdawcę.

Marszałek odczytuje następujące rezolucyę pp. Oleśnickiego i Senyka:

Rezolucyę p. Oleśnickiego:

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

1. Poleca się Wydziałowi krajowemu, by w porozumieniu z c. k. Radą szkolną krajową wziął pod rozwagę potrzebę założenia we wschodniej części kraju nowych gimnazyów z ruskim językiem wykładowym, mając na względzie przedewszystkiem postawione w obecnej sesji Sejmowi wnioski o założenie takich gimnazyów w Stryju, Brzeżanach, Samborze, Rohatynie i Jaworowie, i na najbliższej sesji zdał o tem sprawę Sejmowi;

2. wzywa się c. k. Rząd, by jak najszybciej zaprowadził przy c. k. ruskiem gimnazjum w Przemyśle samoistną filię;

3. wzywa się c. k. Rząd, by jak najszybciej przystąpił do budowy budynku, celem umieszczenia ruskiego gimnazjum w Tarnopolu;

4. wzywa się c. k. Rząd, by jak najszybciej postarał się o nowe wydanie ruskich podręczników dla szkół średnich obecnie wyczerpanych.

Rezolucyę p. Senyka.

1. Wzywa się c. k. Radę szkolną krajową ażeby w odpowiedni sposób pouczyła dyrektorów szkół średnich że przekroczenie 14-go roku życia nie stanowi przeszkody do przyjęcia ucznia do szkoły średniej.

2. Wzywa się c. k. Radę szkolną krajową, ażeby uchyliła rozporządzenie przymusowego noszenia mundurków przez uczniów szkół średnich.

3. Wzywa się c. k. Rząd, ażeby uchylił a przynajmniej zniżył o połowę opłatę szkolną w szkołach średnich.

4. Wzywa się c. k. Rząd, ażeby przy egzaminie dojrzałości uwzględnił także i naukę religii.

Marszałek odczytuje następujący wniosek p. Stadnickiego, załatwiający formalnie powyższe rezolucyę pp. Oleśnickiego i Senyka:

Wysoki Sejm uchwalić raczy:

Rezolucyę pp. Oleśnickiego i ks. Senyka odsyła się do komisji szkolnej.

Izba uchwała powyższy wniosek p. Stadnickiego, t. j. przekazanie rezolucyj powyższych pp. Oleśnickiego i Senyka komisji szkolnej.

Następuje:

#### Sprawozdanie

komisji szkolnej w sprawie petycyi obywateli miasta Horodenki o przekształcenie dwu szkół sześcioklasowych w dwie szkoły wydziałowe połączone z dwoma szkołami 4-klasowymi.

Sprawozdawca p. Bandrowski uwolniony na wniosek sekretarza p. Urbanickiego od czytania sprawozdania, odczytuje następujący wniosek komisji:

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

Petycyę obywateli miasta Horodenki o przekształcenie dwu szkół 6-cioklasowych na wydziałowe, odstępuje się Wydziałowi krajowemu do zbadania i przedstawienia wniosku na najbliższej sesji sejmowej.

Izba bez rozprawy uchwała powyższy wniosek.

Marszałek udziela głosu JE. p. Namiestnikowi.

Przemawia JE. c. k. Namiestnik Dr. Michał Bobrzyński i odracza z mocy Najwyższego upoważnienia I. sesyę IX. periody Sejmowi galicyjskiego, upraszając o zarządzenie regulaminem przepisanych formalności.

Marszałek oznajmia, że protokół 35-go posiedzenia uważa za przyjęty, gdyż nie wniesiono przeciw niemu żadnych zarzutów i wzywa sekretarza do odczytania protokołu z 36. posiedzenia.

Sekretarz p. Urbański odczytuje protokół 36 posiedzenia, który Izba bez rozprawy zatwierdza.

Przemawia Marszałka i wznosi okrzyk na cześć Najj. Pana, który to okrzyk Izba trzykrotnie powtarza.

Przemawia p. Męciński.

Przemawia Marszałek i zamyka posiedzenie.

Koniec posiedzenia godzina 1 minut 55 popołudniu.

Marszałek krajowy :

*Stanisław Badeni* w. r.

Sekretarze :

*Mieczysław Urbański* w. r.

*Stanisław Henryk Badeni* w. r.

